

Nasz pobyt na wolontariacie w Berlinie (od 28 kwietnia do 18 maja 2014 r.) cz. I

28 kwietnia 2014 r.

Nasza podróż do Berlina rozpoczęła się z przeszło półgodzinnym opóźnieniem. Slovenska strela miała już po drodze do Pragi awarię – musiano wymieniać lokomotywę. Nie przeszkadzało to nam jednak w pełnym oczekiwaniu na nowe wrażenia z Berlina, chociaż trochę nurtowała mnie lekka obawa – jak tam w codziennej praktyce okaże się pomocna moja nauka języka niemieckiego na kursie w praskiej Elpidzie. Kiedy pociąg zatrzymał się na dworcu berlińskim – Hauptbahnhof, wszystkie obawy ze mnie szybko spadły. Czekali tu już na nas na peronie gospodarze – pan Bogusław Fleck i jego małżonka. Zaraz otrzymaliśmy do ręki miesięczne bilety na komunikację miejską (strefy A i B – obejmujące cały Berlin bez Poczdamu i przyległych do Berlina miast), pan Bogusław wziął moją walizkę i za chwilę byliśmy już w kolejce nadziemnej S-bahn, opuszczając przepiękny, nowoczesny dworzec. Jeszcze tylko krótka jazda autobusem i znaleźliśmy się na miejscu – w małym, ale uroczym, przytulnym apartamencie, w którym gospodarze przygotowali dla nas wszystko, co potrzeba, włącznie z wodą i sokiem. Tutaj przez całe trzy tygodnie czuliśmy się jak u siebie w domu. Dom, w którym zamieszkaliśmy – przy **ulicy Damaschkestrasse 7** znajduje się przy jednej z najbardziej znanych ulic Berlina – **Kurfürstenstrasse**, bardzo blisko stacji **metra Adenauerplatz**. Pan Bogusław poinformował nas też od razu, gdzie jest najbliższa samoobsługa – Penny (tak jak w Pradze).

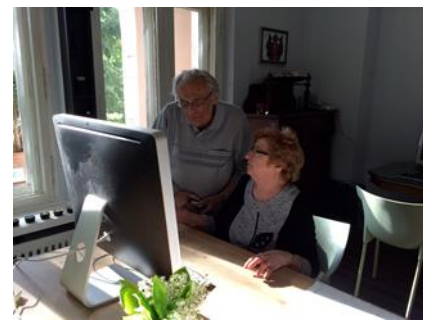
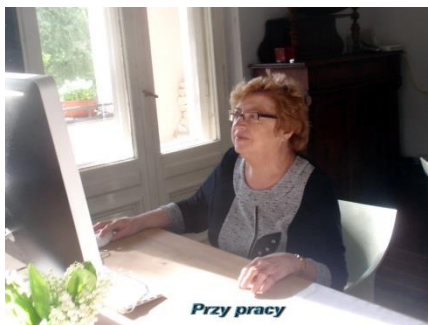


Po krótkim odpoczynku udaliśmy się na obiad (restauracji i różnych barów jest w Berlinie pełno) i na spacer po najbliższej okolicy.

29 kwietnia

Przed południem udaliśmy się do siedziby „Policulture”, gdzie jej właściciel pan Bogusław Fleck zapoznał nas ze swoją pracą. Naszym zadaniem będzie odbieranie zamówień na wykonanie stron internetowych. Pan Bogusław jest designerem i między innymi prowadzi strony internetowe przeznaczone głównie dla Polaków żyjących w tym mieście. Jest to web www.PolacywBerlinie.de. Naszym zadaniem będzie pomoc przy obsłudze tego portalu, a to przez odbieranie zamówień od klientów oraz zbieranie informacji o aktualnych akcjach urządzanych w Berlinie, szczególnie tych, urządzanych przez Polaków. Jak jest napisane na głównej stronie, portal ten jest „zbiorem informacji o działalności podmiotów gospodarczych, wolnych zawodów, środowisk artystycznych, instytucji, fundacji, stowarzyszeń itp. Utworzony został, jako „próba jak najpełniejszego i rzetelnego przedstawienia wizerunku współczesnych polskich środowisk w Niemczech.

Ciekawym dla nas działem portalu jest tak zwany Cudzysłów „poświęcony różnorodnym przejawom życia Polonii Berlińskiej. Zamiarem twórców jest pisać o wydarzeniach i ludziach wpływających na polonijną społeczność miasta”. Z tego działu dowiedzieliśmy się szereg ważnych informacji o aktywności polskich stowarzyszeń i ich udziale w życiu Berlina. Twórca portalu pan. Bogusław Fleck wprowadził nas w tajniki naszej pracy wolontariuszy.



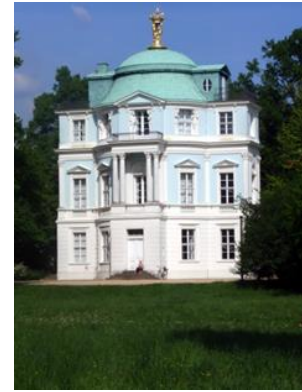
30 kwietnia

Piękna pogoda, a równocześnie prognoza niezbyt sprzyjająca na następne dni (ma się wyraźnie ochłodzić) zachęciła nas do zwiedzenia najpiękniejszego zamku i parku w Berlinie – **Charlottenburg**.

Pałac Charlottenburg to dawna letnia rezydencja królów pruskich, zbudowana w XVII wieku, jako letni pałac królowej Zofii Karoliny. W pałacu przepiękne wnętrza, z których najbardziej przyciąga wzrok pokój porcelanowy oraz bogato zdobiona kaplica pałacowa. Budowla powstawała w latach 1695 – 1790/1791, za sprawą króla Fryderyka I, który chciał zrobić prezent swojej ukochanej żonie Charlocie. Jej właśnie Charlottenburg zawdzięcza swoją nazwę. Pałac, a także park wokół niego utrzymane są w stylu angielskim. Przez jakiś czas budynki pełniły rolę rezydencji letniej. Przepych i bogactwo, w jakim wybudowany jest pałac przyprawia o zawrót głowy. Zarówno fasada, jak i wnętrza są utrzymane w oryginalnej stylistyce XVII wieku, co sprawia, że zwiedzający mają okazję przenieść się w czasie. Niestety, obecnie fasada zamku jest remontowana i na zdjęciach nie jest widoczne jej piękno.

Oprócz pałacu na terenie parku utrzymanym w stylu angielskim znajduje się mauzoleum oraz Belweder ze zbiorem porcelany.





Po kilkugodzinnym „kochaniu” się pięknym zamku i odpoczynkiem w parku jedziemy na zupełnie inną atrakcję – **Turecki targ** z dużym wyborem wszelkiego rodzaju owoców i przypraw.



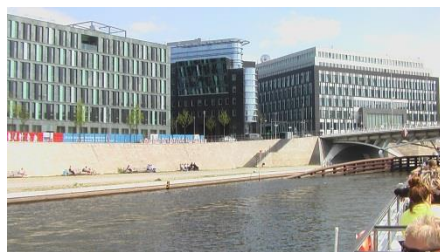
No, a na koniec obiad w tureckiej restauracji – smakowało!

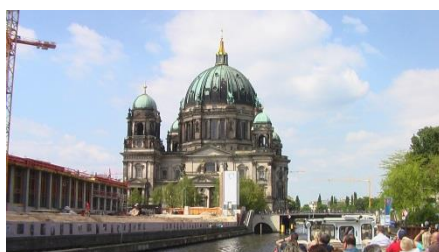
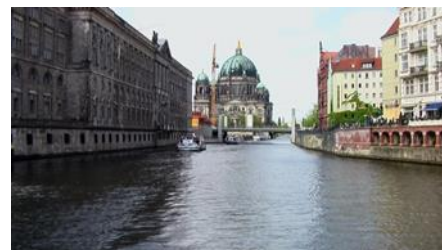
Wieczorem jeszcze spacer po Alexander Platz.

30 kwietnia

Po pracy wybraliśmy się na godzinowy spacer statkiem. Otrzymaliśmy słuchawki z przewodnikiem w języku polskim – na pewno należy polecić każdemu z mających przyjechać do Berlina wolontariuszy taką przejażdżkę. Z rzeki widzi się kolejno najważniejsze budynki Berlina.





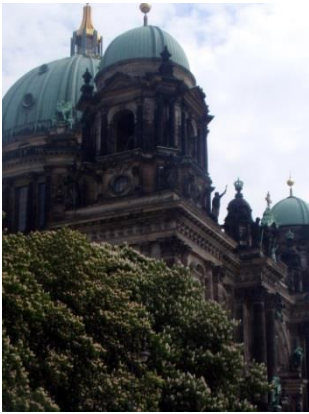


Pod wieczór zdążyliśmy jeszcze kupić bilety na balet Eugeniusz Oniegin w **Staats operze** – główny budynek opery jest remontowany, więc przedstawienia odbywają się w **Teatrze Schillera**. Zmęczeni po całodziennym zwiedzaniu miasta oraz pracą przy komputerze z przyjemnością usiedliśmy na kolację w winiarni w pobliżu naszego domu - kiedy zastanawialiśmy się, jak najlepiej zamówić kolację w języku niemieckim, kelnerka zwróciła się do nas w czystym języku polskim – okazało się, że jest to Polka mieszkająca tutaj z rodzicami od wczesnego dzieciństwa.

1 maja

Dzisiaj dzień świąteczny – a więc cały dzień na zwiedzanie miasta. Rano udaliśmy się okrężnym autobusem numer 200 na przejażdżkę po mieście. Potem pieszo przez **Wyspę Muzeów**, **Katedrę Berlińską**, targ z mniej lub więcej artystycznymi artykułami, na znaną nam jeszcze z NRD ulicę **Unter den Linden** – tutaj duża część ulicy zagrodzona – kopia następną linię metra oraz remontują szereg reprezentacyjnych budynków. Po drodze mijamy „**Neue Wash**” – miejsce poświęcone pamięci poległych w czasie wojny. Obok **Uniwersytet Humboldta** – przed ogrodzeniem uniwersytetu kilka stoisk ze starymi książkami.







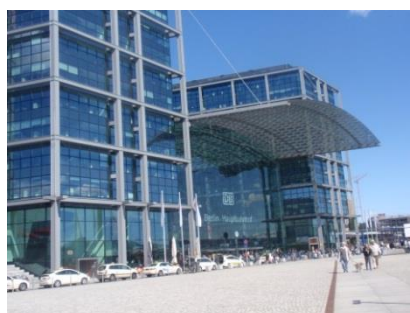
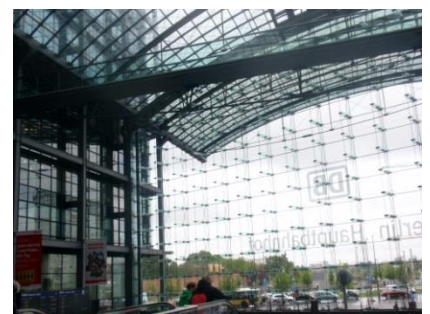
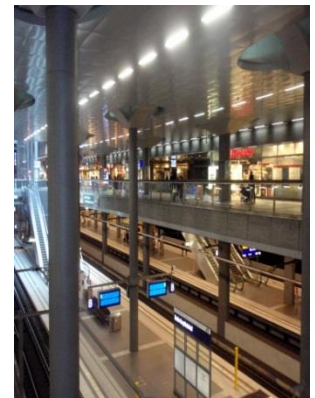
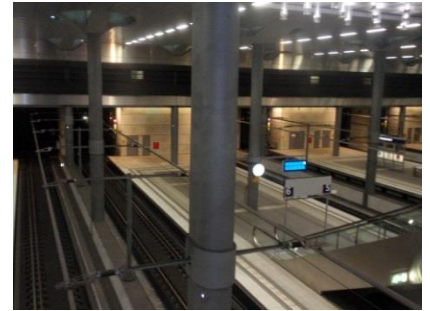
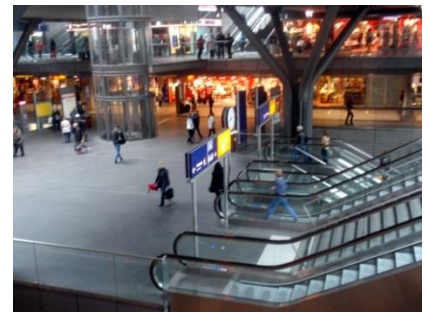
Teraz już do domu – przebieramy się „galowo” i idziemy na balet. Wspaniałe wrażenie, jeszcze zwiększone występem znakomitego Polaka Wiesława Dudka w roli Oniegina!



2 maja

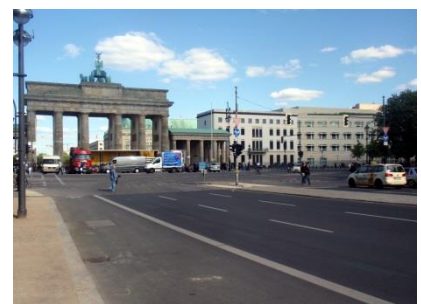
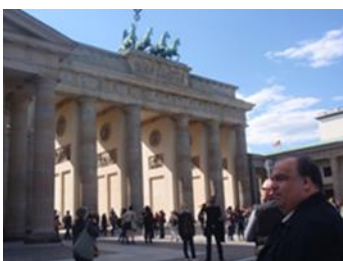
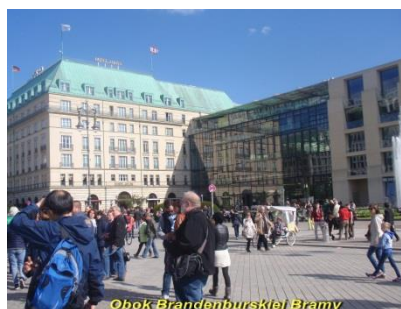
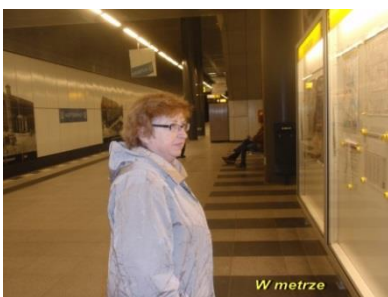
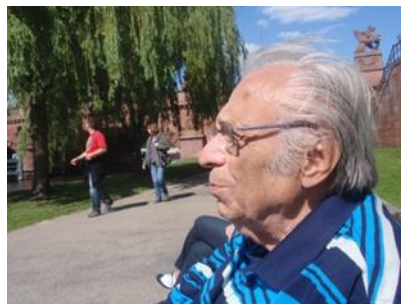
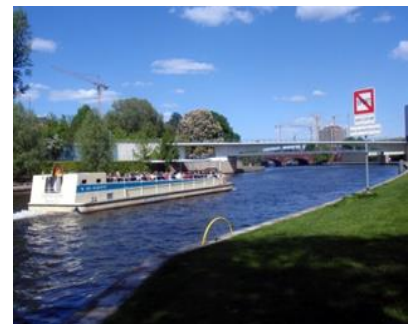
Br! Od rana zimno i mokro! A więc postanowiliśmy dokładnie zwiedzić nowy dworzec główny – **Hauptbahnhof**. Współczesny dworzec, otwarty w 2006 roku jest największym dworcem o formie wieżowej na świecie. Projektantem był Meinhard von Gerkan z firmy Gerkan, Marg und Partner. Dworzec robi duże wrażenie. Naziemne perony nakryte są szklanym łukowym dachem, opartym na konstrukcji złożonej ze stalowych łuków i cięgien. Dach ten przecina się z równie wysokim przekryciem hali dworca, zbudowanej w kierunku północ-południe i flankowanej z obu boków przez przerzucone mostowo nad torami biurowce. Na poziomach pośrednich dworca, m.in. podziemnej antresoli, znajdują się liczne lokale handlowo-usługowe.

Deszcz i zimno zmusiły nas do powrotu do domu i dłuższej popołudniowej sjeisty.



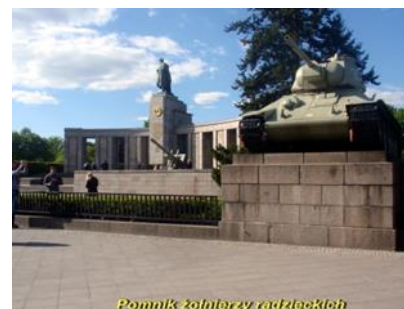
3 maja

Pięknie, chociaż zimno. Wybraliśmy się obejrzeć siedzibę rządu ze znaną tak zwaną „**Waschmachiną**” oraz **Reichstag**. Informowaliśmy się, jak zamówić przez internet zwiedzanie Reichstagu i następnie pojechalśmy metrem pod **Bramę Brandenburską** i dalej do **Tierparku**. Po drodze pomnik ku czci żołnierzy radzieckich poległych podczas wojny.





Tierpark



Pomnik żołnierzy radzieckich

Ponieważ dzień dzisiejszy, to dla Polaków Święto Trzeciego Maja, więc pojechaliśmy do kościoła obsługiwane przez księży z Polskiej Misji – na mszy w języku polskim wspomniano dzisiejsze święto i kanonizację naszego Rodaka - świętego Jana Pawła II.



Kościół Misji Polskiej



Po mszy – barszcz czerwony i pierogi w polskiej restauracyjce (połączonej ze sklepem z polskimi towarami spożywczymi) „Mały książę” usytuowanej naprzeciwko bazyliki.



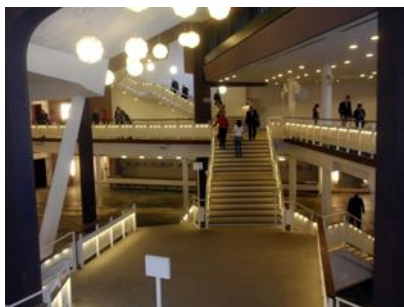
Sklep i restauracja polska "Mały Książę"



4 maja

Niedziela. Rano na mszy w bazylice, potem „Mały książę” (pierogi, rurki z kremem itd.), wieczorem koncert w Sali Kameralnej Filharmonii z okazji dziesięciolecia wstąpienia Polski do UE. Sala bardzo duża, nowoczesna, cały obiekt filharmonii nowoczesny, bardzo duży. Przemówienia ministra kultury RP Zdrojewskiego i niemieckiej minister kultury oraz polskiego ambasadora. Na koncercie byliśmy z panią Fleck i jej polską koleżanką. Grała orkiestra kameralna z Tych pod dykcją Mosia ze skrzypaczką Gutowską. W programie Orawa Kilara, utwory Wieniawskiego, Panufnika, Wesołowskiego i Górskiego. Po koncercie spotkanie Polaków.

Jedyny nieprzyjemny moment, to bardzo zimny, pochmurny dzień, ale poza tym na piątkę!



5 maja

U pp. Flecków na obiedzie przygotowanym przez gospodarza. Mieszkają w pięknej dzielnicy Grunewald. Spotkanie ukoronował wspaniały obiad przygotowany osobiście przez pana Bogusława (okazało się, że jest nie tylko aktywnym działaczem polonijnym i zdolnym designerem, ale również posiada talenty kulinarne!).

Po obiedzie praca na komputerze (ma Apple) – strona internetowa www.PolacywBerlinie, gdzie są wszelakie materiały publicystyczne, wszelkie dziedziny zawodowe i reklamy. Zrobiliśmy zdjęcia, potem spacer po okolicy i nad pobliskim jeziorem w lesie.



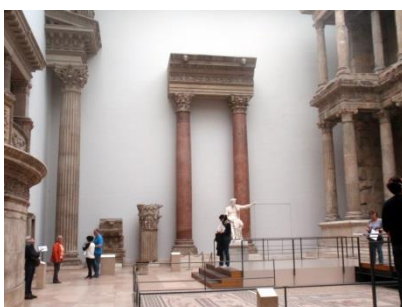
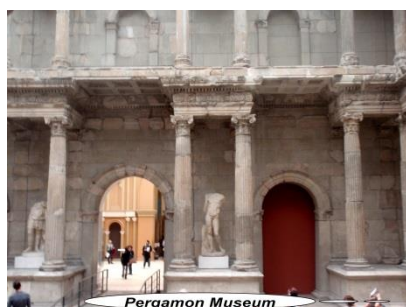
W Niemczech istnieje szereg organizacji zrzeszających zamieszkałych tutaj Polaków. Pan Bogusław Fleck jest członkiem stowarzyszenia Rodło. Największą organizacją jest Konwent Organizacji Polskich w Niemczech, którego prezydentem jest Wiesław Lewicki, a wiceprezydentami - prof. Piotr Małoszewski oraz Aleksander Zajac.

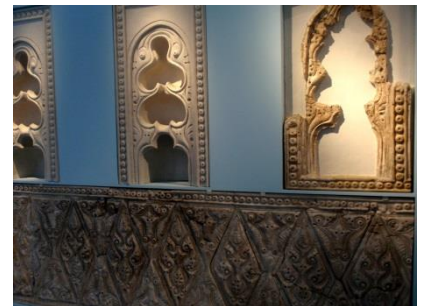
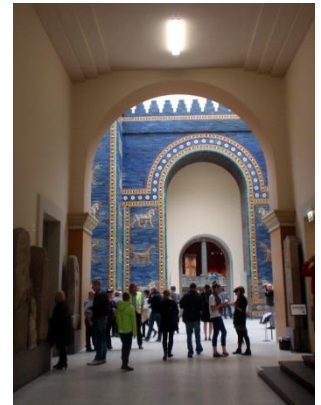
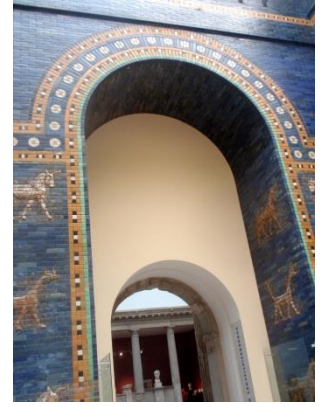
Nasz pobyt na wolontariacie w Berlinie (od 28 kwietnia do 18 maja 2014 r.) cz. II

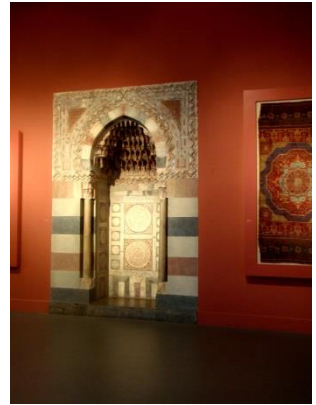
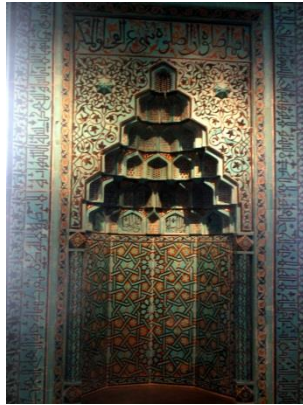
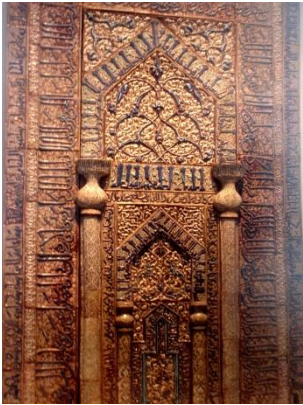
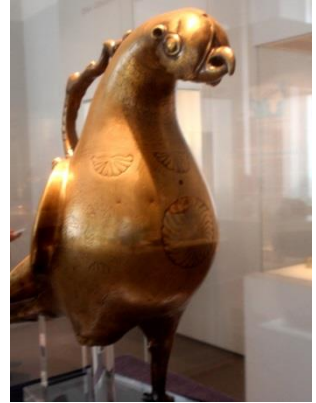
6 maja 2014 r.

Od dzisiaj zwiedzamy muzea – kupiliśmy kartę wstępu na 3 dni za 24 EURO. Jest to Museum pass Berlin.

Dzisiaj Pergamon:

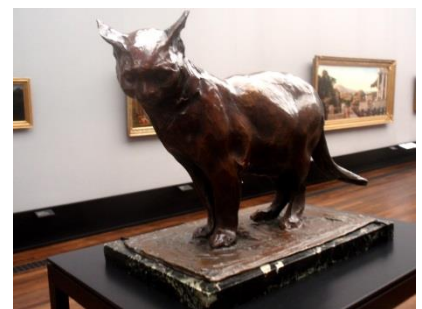


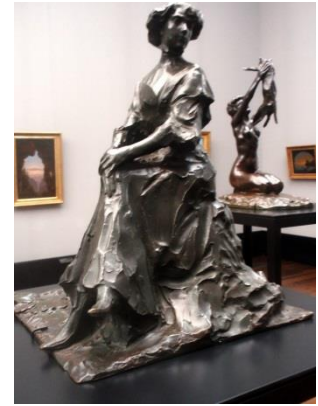
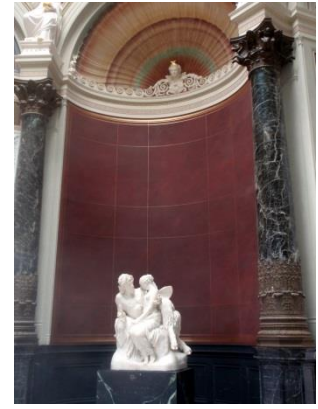






Po południu - **Stare Muzeum (Alte Nationalgalerie)** z malarstwem i rzeźbą XIX wieku. Obecnie jest tam wystawa dzieł włoskiego rzeźbiarza **Rembrandta Bugattiego** interesującego się głównie zwierzętami egzotycznymi.





Wyspę Muzeów opuściliśmy po zwiedzeniu **Nowego Muzeum (Neues Museum)**. W muzeum przedstawiona jest kultura Starego Egiptu z popiersiem **Nefertiti** (Nefretete), kultura prawnieku i wczesnego okresu historycznego.

Po zwiedzaniu muzeum przejazd autobusem 100 na **Brandenburską Bramę** i za nią w kierunku **Placu Poczdamskiego (Potsdamer Platz)**.

Zatrzymujemy się przy **Pomniku Pomordowanych Żydów Europy (Denkmal für die ermordeten Juden Europas)** według projektu **Petera Eisenmana**. Pomnik składa się z 2711 betonowych bloków-steli (po jednym na każdą stronę **Talmudu**) ustawionych w równoległych szeregach z niewielkim odchyleniem od pionu. Najwyższe bloki mierzą 4,7 m wysokości. Między szeregami bloków znajdują się wybrukowane kostką przejścia o szerokości 95 cm. Pod pomnikiem znajduje się muzeum – Izba pamięci, z salami wystawowymi, salą odczytową i księgarnią.



Wieczorem jeszcze zwiedzanie katedry **Berliner Dom**.

7 maja

Przed południem **Deutsche Technische Museum**: statki, samoloty, lokomotywy, nowoczesna technika:





Po południu zwiedzamy **Galerię Malarstwa (Gemaldegalerie)** z obrazami malarzy od średniowiecza do XVIII wieku, między innymi są tutaj obrazy Rubensa, Rembrandta, Caravaggio itp.





8 maja

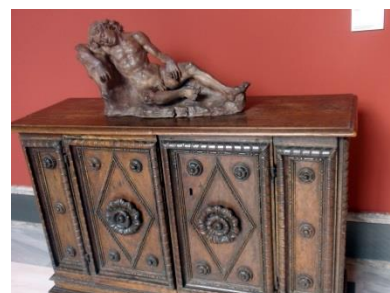
Stare Muzeum (Alte Museum) -stara kultura grecka, etruska i rzymska. Głównie rzeźby od średniowiecza. Wystawa poświęcona rzeźbiarzowi i architektowi Andreasowi Schlüterowi, przedstawicielowi nurtu klasycyzującego w sztuce baroku.



W południe najstarsza część Berlina z kościołem **Nicolaskirche**. Dla ciała - typowa zupa szparagowa i dobre torty.



Bode – Museum (muzeum im. Bodego) – kolekcja malarstwa - m.in. [Donatello](#), [Verrocchio](#), [Bernini](#), kolekcja rzeźb z kości słoniowej z XVII i XVIII wieku, kolekcja sztuki bizantyjskiej, dział numizmatyczny zawierający zbiory monet od VII wieku p.n.e. - XX wieku

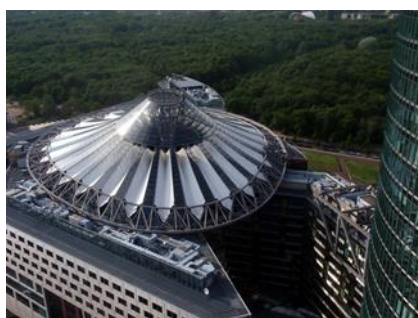




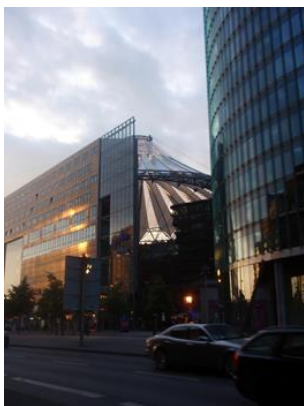
9 maja

Do późnej nocy siedziałam nad książką polskiej berlinianki Doroty Danielkiewicz „Berlin - Przewodnik po duszy miasta”. Bardzo ciekawie opisuje przeżycia różnych Polaków oraz znanych osobistości kultury. Rano spacer po **Kurfürstenstrasse: w Europa Center** – oglądaliśmy przewód do komputera i zjedliśmy dobry obiad w bardzo ładnej restauracji „Kartoffelkiste”, potem największy dom towarowy **KaDeWe** – imponujący!

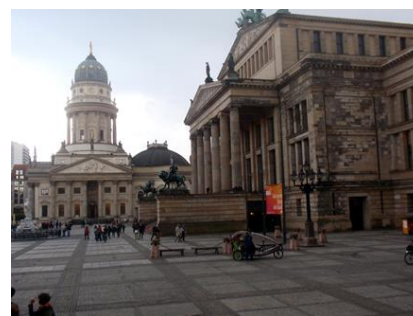
Po południu okolica **Placu Poczdamskiego** – piękne widoki z kawiarni **Panorama**.



Nowoczesne **Center Sony** jest dominantą Placu Poczdamskiego



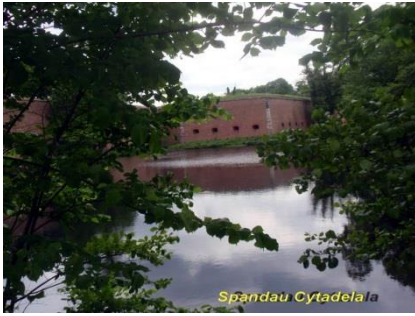
Pod wieczór metrem U2 na **Stadtmitte** w pobliżu najpiękniejszego placu Berlina – **Gendarmenmarkt**. W środku placu stoi Konzerthaus (dawny Schauspielhaus), po stronie południowej **Katedra Niemiecka** (*Deutscher Dom*), a po północnej **Katedra Francuska** (*Französischer Dom*).



10 maja

O dwunastej pojechaliśmy na Olimpijski stadion – był mecz, więc nie można było zwiedzić stadionu. Po obejrzeniu stadionu z zewnątrz pojechaliśmy do dzielnicy Spandau – kiedyś to było oddzielne miasto, do dzisiaj zachowało wygląd małego, powiatowego miasteczka. Stary ratusz, kościół świętego Mikołaja, katolicki kościół Marii Panny (w niedzielę msza w języku polskim). W Spandau znajduje się otoczona rzekami Szprewą i Havelą potężna twierdza – cytadela, będąca wyjątkowym klejnotem sztuki fortyfikacyjnej. Przez wiele pokoleń znajdowało się tutaj więzienie. W historii twierdzy należy zaznaczyć czasy oblegania przez Szwedów, zdobycie przez Napoleona, pobyt Prusaków i Rosjan.





11 maja

Dziś Festyn Polonii – Święto Polonii i Polaków Zagranicą.

Obecny był przewodniczący Polskiej Rady Związku Krajowego w Berlinie Domaradzki Ferdynand, burmistrz dzielnicy Reinickendorf, starosta Kościerzyna, zastępca ambasadora RP w Berlinie, p. minister Andrzej Szynga, konsul generalny w Berlinie, zespoły ludowe z Zwickau, Kościerzyny, woj. lubuskiego (Złote Plony), zespół jazzowy. Atmosfera była wspaniała – zarówno podczas występów zespołów artystycznych w ratuszu, jak i na zewnątrz – gdzie znajdowało się bardzo dużo stoisk, w których o działalności swoich organizacji polonijnych informowali ich członkowie. Oprócz tych stoisk było też wiele stoisk z tradycyjnym polskim jedzeniem i z wyrobami artystycznymi.

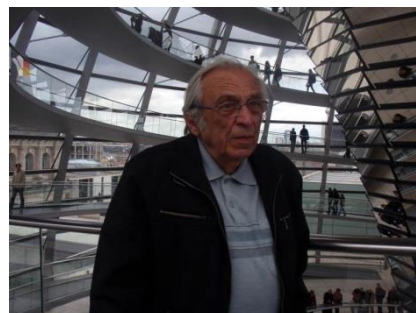
W czasie pobytu na festynie uzyskałam wiele ciekawych informacji o działalności poszczególnych organizacji, a także spotkałam się z kilku osobami, z którymi zaznajomiłam się podczas pobytów na Światowych Forach Mediów Polonijnych w polskim Tarnowie.





12 maja

Zwiedziliśmy kopułę **Reichstagu**. Niestety, nie udało się nam zwiedzić całego budynku –wszystkie terminy aż do naszego wyjazdu z Berlina są już zajęte.



Po wyjściu z Reichstagu, pomimo deszczu, udaliśmy się na spacer – na moście tabliczki z nazwiskami tych, którzy zostali zabici w 1965 roku podczas próby ucieczki do strefy zachodniej. Obok dworca na Friedrichstrasse - **pomnik ku czci dzieci żydowskich** odjeżdżających do obozu koncentracyjnego.



Wspomnienie na ofiary komunizmu



Pomnik dzieci żydowskich



W godzinach popołudniowych spotkanie na mieście z panem Fleckiem i wspólny obiad z sushi.



Sushi z panem Bogusławem



13 maja

Dzisiaj zwiedzaliśmy **Prezlauer Berg** – znajduje się tutaj **cmentarz żydowski** z okresu XIX –XX wieku. **Wieża wodna** – w czasie wojny w podziemiu katownia. Największa **synagoga** w Niemczech – niestety, policja nie wpuszczała do środka.



Cmentarz żydowski



Historyczna wieża ciśnień

Potem tramwajem na **Warschauerstrasse**, stamtąd na słynne berlińskie kari kielbaski (**curry wurst**) u **Konnopke** (stoisko z kielbaskami kari założone w 1930 roku).



Odpoczynek w kawiarni, potem jazda na **Bernauer Strasse** – odcinek muru berlińskiego.



O 17 spotkanie z Reginą – tramwaj stał kilka minut, przyszliśmy później, już nie była. Potem pojechaliliśmy S-Bahnem do **Köpenick**, z powrotem okrążymy S-Bahnem wokół całego miasta.



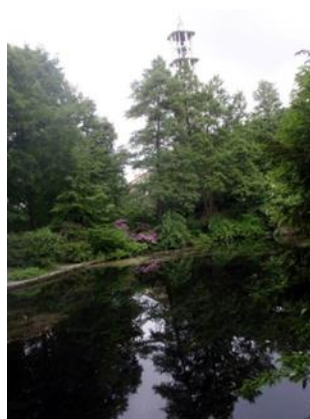
14 maja

Dzisiaj autobusem do **Wansee** i dalej na **Pawią Wyspę** (Pfaueninsel) - na wyspie pałacyk i przepiękny park.



15 maja

Autobusem do przystanku Tierpark, potem pieszo do **Siegesseule** (Kolumna Zwycięstwa) o wysokości 66,89 m. Na szczycie kolumny umieszczona jest brązowa figura Nike. Wewnątrz kolumny znajdują się schody (285 stopni) prowadzące na położoną na wysokości 50,66 m platformę widokową. W środku kolumny muzeum – mapy polityczne i modele budowli Europy.





Potem spacer w okolicę Placu Aleksandra – średniowieczny **Kościół Mariacki**, **Czerwony Ratusz**, **Fontanna 4 rzek**, następnie **Aqua Dom**.



Hakescher Hof – piękny kompleks połączonych z sobą dworów – obok Hakescher Markt. Obiad w dobrej restauracji naprzeciwko wejścia do Hakescher Hof:



Po obiedzie **Nowa Synagoga** i na koniec znany **Friedrichstadt Palast Berlin**.



16 maja

Poczdam – pałac i park Sanssouci, pod wieczór w Uranii wernisaż wystawy, potem jeszcze objazd miasta autobusami 200, 100 i 109





Pod wieczór w Uranii wernisaż wystawy polskich malarzy, potem jeszcze objazd miasta autobusami 200, 100 i 109.



17 maja

Grundewalde – rampa kolejowa, odkąd w latach 1941 – 45 odwozili Żydów do Oświęcimia i Terezina



Grunewald
z tej rampy wywożono Żydów do Oświęcimia
i Terezina



A na zakończenie – wieczorem, wernisaż wystawy fotografii Rudolfa Krisa.

18 maja

Od rana pada, o 11.30 przyjechał p. Fleck i razem pojechaliśmy na dworzec. Zegnaj Berlinie!



Sprawozdanie wolontariuszy: Krystyna Kotýnek, Jiří Kotýnek